Wiarygodność chińskiej statystyki gospodarczej w świetle analizy Logana Wrighta i danych NBS

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje problem rzetelności danych gospodarczych Chin, wskazując na konieczność rozdzielenia błędów metodologicznych od świadomej manipulacji politycznej. Autor podkreśla, że PKB jest wynikiem złożonych procedur rachunkowych (standard SNA 2008), a nie bezpośrednią obserwacją, co otwiera pole do interpretacyjnych rozbieżności między danymi NBS a niezależnymi analizami, takimi jak opracowania Logana Wrighta. Na przykładach z lat 2025-2026 pokazano, że oficjalny wzrost PKB był napędzany głównie przez eksport i konsumpcję, przy jednoczesnym głębokim spadku inwestycji w nieruchomości i sektor prywatny. Tekst dowodzi, że pełna ocena kondycji chińskiej gospodarki wymaga wielopoziomowej analizy ekonomicznej, statystycznej oraz instytucjonalnej.

The article analyzes the issue of reliability of China's economic data, pointing to the need to separate methodological errors from conscious political manipulation. The author emphasizes that GDP is the result of complex accounting procedures (SNA 2008 standard) rather than direct observation, which opens the door for interpretative discrepancies between NBS data and independent analyses, such as those by Logan Wright. Using examples from 2025-2026, it is shown that official GDP growth was driven mainly by exports and consumption, while there was a deep decline in real estate investment and the private sector. The text argues that a full assessment of the health of the Chinese economy requires multi-level economic, statistical, and institutional analysis.

Artykuł podejmuje problem weryfikacji chińskich danych gospodarczych, proponując przejście od powierzchownych zarzutów o polityczne fałszerstwa ku rygorystycznej

analizie metodologicznej. Autor stawia tezę, że wiarygodność statystyk z Chin nie może być oceniana binarnie (jako „prawdziwe” lub „sfałszowane”), lecz wymaga wielopoziomowej triangulacji danych. Tekst konfrontuje oficjalne odczyty PKB i stopy bezrobocia z konkurencyjnymi modelami empirycznymi – od konserwatywnych szacunków Rhodium Group, przez analizy MFW, aż po modele czynnikowe amerykańskiej Rezerwy Federalnej. Kluczowym elementem wywodu jest rozróżnienie między błędami wynikającymi z konstrukcji kategorii statystycznych a świadomym zniekształcaniem danych na szczeblu lokalnym, napędzanym przez system politycznych bodźców dla urzędników. Analiza dowodzi, że luki informacyjne i rozbieżności w definicjach długu czy inwestycji nie są jedynie problemem technicznym, lecz mają realny wpływ na decyzje rynkowe i globalną ocenę wydajności chińskiego modelu rozwoju. W efekcie artykuł przekształca spór o liczby w głębszą dyskusję nad przejrzystością instytucjonalną i granicami poznania ekonomicznego w systemie autorytarnym.

SŁOWA KLUCZOWE

wiarygodność chińskiej statystyki gospodarczej | National Bureau of Statistics (NBS) | analiza Logana Wrighta | realny wzrost PKB | SNA 2008 | deflator PKB | akumulacja brutto | fixed asset investment | nowe jakościowo siły wytwórcze | rozliczalność metodologiczna | model czynnikowy aktywności gospodarczej | presja deflacyjna | rewizje statystyczne

Wielopoziomowa natura błędów w chińskich statystykach

Wiarygodność chińskiej statystyki gospodarczej: między metodologią pomiaru, polityczną odpowiedzialnością a granicami poznania ekonomicznego

Ocena wiarygodności chińskich danych gospodarczych wymaga rozróżnienia problemów, które w debacie publicznej często sprowadzane są do jednego zarzutu: politycznej manipulacji. Pierwszy z nich dotyczy rzeczywistego stanu gospodarki – a zatem wielkości produkcji, dochodów, zatrudnienia, majątku i zadłużenia. Drugi wiąże się ze sposobem konstruowania kategorii

statystycznych, wyznaczania granic badanych zbiorowości oraz przekształcania pojedynczych obserwacji w zagregowane wskaźniki. Trzeci odnosi się do niezależności instytucji odpowiedzialnych za gromadzenie i publikowanie danych.

Rozróżnienie to ma zasadnicze znaczenie metodologiczne. Niedokładność pomiaru, niepełność informacji czy rewizja wcześniejszych oszacowań są zjawiskami odmiennymi od świadomego fałszowania wyników, choć mogą prowadzić do podobnych rozbieżności liczbowych. Nie każda różnica między szacunkiem urzędowym a analizą niezależnego ośrodka badawczego dowodzi manipulacji. Z drugiej strony formalna zgodność statystyki z międzynarodowymi standardami nie gwarantuje wysokiej jakości danych wejściowych ani braku instytucjonalnych bodźców do ich zniekształcania. Rzetelna analiza musi zatem operować jednocześnie na trzech poziomach: ekonomicznym, statystycznym i polityczno-instytucjonalnym. W przypadku Chin ich wzajemne oddziaływanie jest szczególnie silne, gdyż dane gospodarcze służą zarówno zarządzaniu rozwojem, jak i ocenie realizacji celów wyznaczanych przez kierownictwo państwa.

Z perspektywy teorii pomiaru produkt krajowy brutto nie jest bezpośrednio obserwowaną wielkością materialną – taką jak liczba ton wydobytego surowca czy liczba wyprodukowanych samochodów. Jest on rezultatem rozbudowanej procedury rachunkowej, w której agreguje się wartość dodaną powstającą w różnych sektorach gospodarki, uwzględnia usługi niematerialne i dokonuje korekt eliminujących m.in. podwójne liczenie produktów pośrednich. Rachunki narodowe można konstruować z perspektywy produkcji, dochodów lub wydatków; pogodzenie tych ujęć wymaga jednak zestawienia źródeł informacji o odmiennej jakości i zakresie. Międzynarodowy System Rachunków Narodowych dostarcza wspólnych reguł metodologicznych, lecz ich stosowanie nie eliminuje trudności związanych z gospodarką nieformalną, wyceną usług nierynkowych, szacowaniem czynszów przypisanych właścicielom mieszkań czy rozpoznawaniem działalności przedsiębiorstw wielooddziałowych. Chiński Państwowy Urząd Statystyczny (National Bureau of Statistics – NBS) deklaruje stosowanie krajowego systemu rachunków narodowych opartego na standardzie SNA 2008. Jest to istotna informacja o przyjętej metodzie, ale nie rozstrzyga sporu o sposób jej wykonania. Najbardziej wymagająca część statystyki polega bowiem nie na zapisaniu tożsamości rachunkowej, lecz na zebraniu danych pozwalających ją wiarygodnie wypełnić.

Oficjalne dane ukazują nierównomierny wzrost napędzany podażą

Oficjalny obraz gospodarki chińskiej za 2025 rok przedstawiał wzrost realnego PKB o 5,0%, przy wartości produktu krajowego brutto na poziomie 140,1879 bln juanów w cenach bieżących.

Wartość dodana sektora pierwszego osiągnęła 9,3347 bln juanów, drugiego – 49,9653 bln, a trzeciego – 80,8879 bln. Udział usług w PKB wyniósł 57,7%, co samo w sobie dowodzi, że ocena aktywności gospodarczej wyłącznie przez pryzmat zużycia energii, wolumenu produkcji stali czy intensywności budownictwa staje się coraz mniej wystarczająca. Według rachunku wydatkowego, z pięciu punktów procentowych wzrostu w 2025 roku, 2,6 punktu pochodziło z końcowych wydatków konsumpcyjnych, 0,8 punktu z akumulacji brutto, a 1,6 punktu z eksportu netto towarów i usług.

Oznacza to, że oficjalna statystyka nie kreowała obrazu gospodarki napędzanej równomiernie przez konsumpcję i inwestycje. Przeciwnie – ujawniała znaczący udział popytu zewnętrznego w podtrzymywaniu wzrostu. W analizie należy przy tym pamiętać, że wkład eksportu netto do przyrostu PKB nie jest tożsamym pojęciem z udziałem eksportu w produkcie krajowym, a spadek inwestycji w konkretnym segmencie nie musi automatycznie oznaczać ujemnego wkładu całej akumulacji. Takie rozróżnienia są niezbędne, aby krytyka danych nie opierała się na pozornych sprzecznościach rachunkowych. Szczególnie pouczających informacji dostarczyła publikacja NBS z 19 października 2026 roku, obejmująca pierwsze dziewięć miesięcy tamtego roku. Według danych urzędowych chiński PKB osiągnął w tym okresie 107,1071 bln juanów, a jego realny wzrost wyniósł 4,6% rok do roku. Dynamika w pierwszym kwartale sięgnęła 5,0%, w drugim 4,3%, a w trzecim 4,5%. Jednocześnie inwestycje w środki trwałe (z wyłączeniem gospodarstw rolnych) zmniejszyły się w pierwszych trzech kwartałach o 7,2%, inwestycje w nieruchomości o 20,6%, a inwestycje prywatne o 10,4%.

Sprzedaż detaliczna towarów konsumpcyjnych wzrosła w tym czasie nominalnie o 1,1%, podczas gdy wartość dodana przedsiębiorstw przemysłowych objętych sprawozdawczością zwiększyła się realnie o 5,3%, a produkcja przemysłowa we wrześniu o 5,5%. Dane te obrazują gospodarkę rozwijającą się nierównomiernie, z wyraźnie silniejszą stroną podażową niż inwestycyjną i konsumpcyjną. Nie stanowią one jednak same w sobie matematycznego dowodu na zawyżenie PKB. Poszczególne wskaźniki odnoszą się bowiem do różnych kategorii ekonomicznych, odmiennych zbiorowości statystycznych i różnych metod wyceny.

Ich rozbieżność jest poważnym powodem do dalszych badań, lecz nie upoważnia do mechanicznego odejmowania dynamiki inwestycji od tempa wzrostu produktu krajowego. Rozróżnienie między danymi nominalnymi a realnymi pozostaje jednym z kluczowych warunków prawidłowej interpretacji chińskiego spowolnienia. Realna dynamika PKB mierzy zmianę wolumenu wytworzonej wartości dodanej po usunięciu wpływu cen, natomiast nominalna wielkość dochodów i zobowiązań jest związana z bieżącymi cenami transakcyjnymi. Gospodarka może zatem wykazywać wzrost realnej produkcji przy znacznie słabszym wzroście nominalnych przychodów przedsiębiorstw. W warunkach spadku cen producenci mogą wytwarzać więcej towarów, nie

uzyskując proporcjonalnego zwiększenia wpływów pieniężnych. Ma to istotne konsekwencje dla zdolności obsługi zadłużenia, gdyż zobowiązania kredytowe pozostają zasadniczo określone w jednostkach nominalnych.

Rewizje statystyczne jako efekt metodologii a nie manipulacji

W raporcie dotyczącym Chin z lutego 2026 roku Międzynarodowy Fundusz Walutowy zwracał uwagę na utrzymującą się presję deflacyjną i ujemną dynamikę deflatora PKB. W samym 2025 roku oficjalny wzrost cen konsumpcyjnych był bliski zeru, natomiast ceny produkcji przemysłowej spadły średnio o 2,6%. Późniejsze ożywienie niektórych wskaźników cenowych w 2026 roku nie zmienia interpretacji wcześniejszego okresu, lecz przypomina jedynie o konieczności zachowania precyzyjnych ram czasowych. Dane o wzroście realnym mogą zatem współistnieć ze słabością przepływów gotówkowych i pogarszającą się kondycją finansową części dłużników.

Równie istotne jest rozróżnienie między oszacowaniem wstępnym a wynikiem ostatecznie zweryfikowanym. Statystyka narodowa w większości rozwiniętych systemów rachunkowych podlega rewizjom, ponieważ dane spływają z opóźnieniem, zmieniają się klasyfikacje, a powszechne badania gospodarcze ujawniają działalność wcześniej niedoszacowaną. Chiny przeprowadziły piąty narodowy spis gospodarczy, którego wyniki posłużyły do rewizji PKB za 2023 rok. W grudniu 2024 roku NBS podniósł oszacowanie produktu krajowego o 3,369 bln juanów (o 2,7%), do poziomu 129,4272 bln juanów.

Sama skala tej rewizji zasługuje na uwagę, jednak jej znak nie może być traktowany jako dowód politycznie motywowanego zaniżania danych o gospodarce. Urząd wyjaśnił, że część korekty wynikała z wyników spisu przedsiębiorstw i jednostek gospodarczych, a pozostała część ze zmiany metody szacowania usług mieszkaniowych świadczonych przez właścicieli lokali na własne potrzeby. Przypadek ten obrazuje, jak istotna dla wielkości PKB jest granica między działalnością zaobserwowaną a oszacowaną. Zmiana metodologii może podwyższać poziom produktu bez odpowiadającego jej nowego strumienia faktycznie dokonanych transakcji. Badacz musi zatem ustalić, czy analizuje rzeczywistą zmianę aktywności gospodarczej, korektę poziomu statystycznego, czy też zmianę sposobu definiowania badanej kategorii.

W przypadku rewizji za 2023 rok szczegóły metodologiczne są szczególnie wymowne. Z całkowitego zwiększenia szacunku PKB o 3,369 bln juanów około 2,0257 bln wynikało z uwzględnienia rezultatów spisu gospodarczego, natomiast 1,3433 bln wiązało się z nową metodą kalkulacji usług

mieszkaniowych. W statystyce narodowej czynsz przypisany właścicielowi mieszkania zajmowanego na własne potrzeby jest rozwiązaniem służącym zapewnieniu porównywalności gospodarek o różnych proporcjach własności i najmu. Nie oznacza to jednak, że właściciel faktycznie otrzymuje taki dochód pieniężny.

Kategoria ta jest uzasadniona metodologicznie, lecz jej wycena zależy od określonych założeń, które powinny być publikowane i objaśniane. W warunkach gwałtownych zmian cen nieruchomości, czynszów i struktury mieszkaniowej znaczenie tych założeń dodatkowo rośnie. W grudniu 2025 roku NBS dokonał z kolei końcowej weryfikacji PKB za 2024 rok, obniżając jego wartość nominalną o 101,8 mld juanów do poziomu 134,8066 bln, przy jednoczesnym pozostawieniu realnego wzrostu na poziomie 5,0%.

Świadome zniekształcenia danych wynikają z lokalnych bodźców politycznych

Różnokierunkowe rewizje stanowią istotny kontrargument dla tezy, że każda aktualizacja ma jedynie poprawiać politycznie korzystny obraz gospodarki. Nie rozstrzygają one jednak kwestii tego, czy ostateczne poziomy i dynamika są wolne od błędów systematycznych. Doświadczenia historyczne Chin dostarczają przykładów, w których problem nie sprowadzał się do metodologicznej niepewności. W styczniu 2017 roku władze prowincji Liaoning publicznie potwierdziły przypadki fałszowania danych fiskalnych na szczeblu miast i powiatów w latach 2011–2014.

Ujawnienie to było znaczące, ponieważ nie pochodziło wyłącznie od zewnętrznych krytyków chińskiego systemu, lecz pojawiło się w krajowym obiegu instytucjonalnym. Chińskie media państwowe oraz przedstawiciele NBS odnosili się następnie do problemu naruszeń dyscypliny statystycznej, zapowiadając walkę z fałszowaniem wyników. Również późniejsze komunikaty urzędu statystycznego opisywały przypadki poważnych nieprawidłowości wykrywanych podczas kontroli lokalnej sprawozdawczości. Świadczy to o tym, że w chińskiej administracji dochodziło do udokumentowanych sytuacji świadomego zniekształcania danych. Nie dowodzi to jednak automatycznie, że analogiczne praktyki występowały w tej samej skali we wszystkich prowincjach ani że każda krajowa seria makroekonomiczna była fałszowana przez centrum. Wnioski muszą pozostawać zgodne z zakresem materiału dowodowego. Kluczowe jest ustalenie, w jakim stopniu instytucje centralne identyfikowały i korygowały zniekształcenia na szczeblu lokalnym. Mechanizm ekonomiczny sprzyjający takim nieprawidłowościom można wyjaśnić za pomocą teorii bodźców i hierarchii organizacyjnej.

Jeżeli awans urzędnika zależy w istotnej mierze od rezultatów gospodarczych zarządzanego regionu, lokalna administracja może wywierać presję na przedsiębiorstwa i podległe jednostki statystyczne. Wysoka dynamika produkcji, rosnąca wartość inwestycji lub korzystnie przedstawiane dochody publiczne stają się wówczas nie tylko wielkościami rachunkowymi, ale także wskaźnikami sprawności politycznej. W warunkach takiej presji zniekształcenia mogą przyjmować różne formy: przypisywania produkcji niewłaściwym okresom, zawyżania przychodów, podwójnego liczenia aktywności gospodarczej lub opóźniania ujawnienia strat. Równocześnie urząd centralny może mieć interes w eliminowaniu lokalnych nieprawidłowości, gdyż błędne dane utrudniają mu zarządzanie polityką makroekonomiczną. Nie należy więc zakładać pełnej tożsamości interesów na wszystkich szczeblach władzy. Centrum i prowincje mogą pozostawać ze sobą w konflikcie informacyjnym, nawet jeśli należą do jednego aparatu politycznego. Z tego punktu widzenia skuteczność centralizacji statystyki zależy od tego, czy ogranicza ona lokalne możliwości ingerencji w dane, a zarazem zachowuje autonomię metodologiczną urzędu wobec oczekiwań politycznych formułowanych na szczeblu krajowym.

Konkurencyjne modele empiryczne zamiast prostych zarzutów

Jednym z najważniejszych empirycznych opracowań tego zagadnienia jest badanie Wei Chena, Xilu Chena, Chang-Taia Hsieha i Zhenga Songa z 2019 roku, opublikowane w Brookings Papers on Economic Activity pod tytułem A Forensic Examination of China's National Accounts. Autorzy przeanalizowali konstrukcję chińskich rachunków narodowych, opierając się na wskaźnikach aktywności gospodarczej, które w ich ocenie były mniej podatne na lokalne manipulacje. Wynik analizy sugeruje, że w latach 2008–2016 oficjalny realny wzrost PKB był przeciętnie zawyżany o około 1,7 punktu procentowego rocznie. Jest to ustalenie o dużym znaczeniu dla historii gospodarczej Chin – nawet pozornie umiarkowana różnica, utrzymująca się przez lata, może prowadzić do znacznego odchylenia w szacowaniu poziomu dochodu narodowego. Badanie to nie pozwala jednak na mechaniczne przeniesienie wyników na lata 2024–2026.

Od czasu objętego analizą zmieniła się struktura gospodarki, zakres centralizacji sprawozdawczości oraz znaczenie sektora usług. Z punktu widzenia metodologii poprawne jest zatem stwierdzenie, że autorzy przedstawili poważne argumenty na rzecz przeszacowania wzrostu w konkretnym okresie historycznym; nieuprawnione jest natomiast traktowanie ich wyniku jako stałej poprawki, którą należałoby odejmować od każdego współczesnego komunikatu NBS. Na przeciwnym biegunie sporu znajduje się badanie Huntera Clarka, Maxima Pinkovskiy'ego i Xaviera Sala-i-Martina z 2017

roku, opublikowane przez National Bureau of Economic Research pod tytułem China's GDP Growth May Be Understated. Autorzy wykorzystali alternatywne kombinacje wskaźników aktywności, badając m.in. okres obaw przed gwałtownym załamaniem chińskiej gospodarki w połowie poprzedniej dekady. Ich wyniki nie potwierdziły tezy o wyjątkowo ostrym spadku aktywności pod koniec 2015 roku, a w niektórych specyfikacjach sugerowały wręcz możliwość niedoszacowania rzeczywistego wzrostu przez oficjalne statystyki. Istnienie takich badań jest istotne dla naukowej równowagi wywodu.

Spór o chińskie PKB nie przebiega więc wyłącznie między rządem, który utrzymuje poprawność danych, a zewnętrznymi analitykami przekonanymi o ich zawyżaniu. Obejmuje on również konkurencyjne modele empiryczne, które na podstawie różnych założeń i zestawów zmiennych dochodzą do odmiennych wniosków. Analiza musi zatem rozstrzygnąć, czy rozbieżność wynika z ram czasowych badania, doboru wskaźników, sposobu ich ważenia, metod estymacji czy założeń dotyczących relacji między aktywnością mierzoną pośrednio a produktem krajowym brutto. Nowszy argument na rzecz ostrożności w kwestionowaniu oficjalnych danych przedstawili w czerwcu 2025 roku ekonomiści związani z amerykańskim Systemem Rezerwy Federalnej: William Barcelona, Danilo Cascaldi-Garcia, Jasper Hoek i Eva Van Leemput.

W opracowaniu Is China Really Growing at 5 Percent? skonstruowali oni alternatywny wskaźnik aktywności w oparciu o model czynnikowy obejmujący m.in. produkcję przemysłową, handel detaliczny, rynek nieruchomości oraz dane o eksporcie innych krajów do Chin. Ich analiza sugeruje, że niedawne oficjalne odczyty wzrostu pozostawały zasadniczo zgodne z szerszym zespołem wskaźników gospodarczych i nie wykazywały oczywistego systematycznego zawyżenia. Autorzy zauważyli również, że wcześniejsza wyjątkowa gładkość chińskiej dynamiki PKB, budząca pytania o stopień wygładzania wyników, osłabła po okresie pandemii.

To ważne ustalenie empiryczne, które jednak wymaga właściwego odczytania. Model Fed przyjmuje bowiem, że oficjalne dane dostarczają informacji o długookresowym trendzie wzrostu, podczas gdy wskaźniki alternatywne lepiej rozpoznają odchylenia koniunkturalne od tego trendu. Takie założenie zwiększa użyteczność modelu w analizie cyklu gospodarczego, lecz ogranicza jego zdolność do niezależnego wykrywania ewentualnego błędu w samym poziomie lub trendzie PKB. Stanowisko Międzynarodowego Funduszu Walutowego, przedstawione w konsultacji z Chinami opublikowanej w lutym 2026 roku, pozwala uporządkować ten spór.

MFW nie ograniczył się do przyjęcia oficjalnej dynamiki PKB, lecz przeprowadził własne analizy przy użyciu alternatywnych wskaźników, modeli porównawczych oraz metody głównych składowych. W jednym z podejść zestawiono chińskie dane z zależnościami obserwowanymi w innych gospodarkach wschodzących, uwzględniając m.in. import, eksport, zużycie energii

elektrycznej, kredyt i wpływy podatkowe. Prosta specyfikacja modelu wskazywała na wzrost niższy od oficjalnego, jednak po uwzględnieniu struktury sektorowej gospodarki rozbieżność ta uległa istotnemu zmniejszeniu. W drugiej analizie wykorzystano wspólny czynnik statystyczny wyprowadzony z szerszego zespołu wskaźników aktywności; rezultaty te również nie wskazały na jednoznaczne, duże przeszacowanie współczesnej dynamiki gospodarki. MFW zwrócił jednocześnie uwagę na niedostatki w dostępności i przejrzystości danych, szczególnie w rachunkach narodowych, statystyce finansów publicznych oraz bilansie płatniczym. Ocena ta jest bardziej złożona niż bezwarunkowa akceptacja oficjalnych komunikatów. Fundusz uznał dane za zasadniczo wystarczające do prowadzenia nadzoru makroekonomicznego, wskazując jednocześnie obszary wymagające poprawy oraz ograniczenia własnych metod weryfikacyjnych. Odmienną diagnozę przedstawia Rhodium Group, której analizy gospodarki chińskiej współtworzy Logan Wright. W opracowaniu After the Fall: China's Economy in 2025 autorzy oszacowali realny wzrost chińskiego PKB za 2024 rok na około 2,4–2,8%, wobec oficjalnych 5,0%. Głównym źródłem rozbieżności była ich ocena skali spadku aktywności inwestycyjnej, przede wszystkim w sektorze nieruchomości i przedsięwzięciach realizowanych przez władze lokalne.

Znaczne rozbieżności między danymi Rhodium Group a oficjalnym PKB

W grudniowym opracowaniu dotyczącym bilansu 2025 roku zespół szacował wzrost na poziomie około 2,5–3,0%, podczas gdy oficjalny wynik wyniósł później 5,0%. Analitycy Rhodium Group wyciągnęli ponadto wniosek, że skumulowane różnice w oszacowaniu aktywności gospodarczej w latach 2022–2025 mogą oznaczać, iż realne PKB w 2025 roku będzie niższe o około 11% od wartości wynikającej z oficjalnej ścieżki wzrostu.

Konfrontacja modeli z rozbieżnościami w statystykach inwestycyjnych

Liczba ta jest rezultatem ich własnego modelu, a nie niezależnie zaobserwowaną wielkością gospodarki. To rozróżnienie jest kluczowe: badacze przedstawiają alternatywną rekonstrukcję, której trafność zależy od przyjętych założeń dotyczących inwestycji, konsumpcji i korekt rachunkowych. Sam fakt, że oszacowanie jest niezależne od władz chińskich, nie czyni go automatycznie wolnym od błędów. Jego wartość polega na możliwości skonfrontowania urzędowego obrazu gospodarki z konkurencyjną interpretacją tych samych oraz dodatkowych

informacji ekonomicznych. Centralnym elementem tej różnicy pozostaje sposób rozumienia inwestycji. Dane o inwestycjach w środki trwałe, określane jako fixed asset investment, nie są rachunkowo tożsame z akumulacją brutto wykazywaną w PKB. Pierwsza kategoria ma charakter statystyki projektowej i administracyjnej, związanej z wydatkami inwestycyjnymi określonych jednostek i przedsięwzięć. Druga jest elementem rachunków narodowych, obejmującym nakłady na środki trwałe, zmianę zapasów oraz odpowiednie korekty metodologiczne. Różnią się zatem zakresem, momentem ujmowania transakcji, sposobem wyceny i relacją do wartości dodanej.

Silny spadek nakładów na nieruchomości nie musi oznaczać identycznego spadku całej akumulacji, zwłaszcza jeśli równolegle rosną inne rodzaje inwestycji albo zmieniają się zapasy przedsiębiorstw. Z drugiej strony formalne rozdzielenie kategorii nie daje podstaw do ignorowania narastających rozbieżności między nimi. Jeżeli przez dłuższy czas dane projektowe, kondycja budownictwa i informacje o finansowaniu inwestycji przedstawiają obraz znacznie słabszy niż rachunek akumulacji brutto, powstaje uzasadnione pytanie o źródła tej różnicy. Odpowiedź wymaga szczegółowej tablicy przejścia między obiema kategoriami, obejmującej korekty definicyjne, wycenę, amortyzację, zmiany zapasów oraz ewentualne przesunięcia czasowe. Bez takiej dokumentacji nawet dobrze uzasadniona hipoteza pozostaje częściowo zależna od modelowych założeń badacza. Niebezpieczeństwo błędnej interpretacji statystyk inwestycyjnych można zilustrować danymi z 19 października 2023 roku.

NBS poinformował, że w pierwszych dziewięciu miesiącach inwestycje w nieruchomości zmalały o 20,6%, a inwestycje prywatne o 10,4%, podczas gdy inwestycje w sektorach zaawansowanych technologicznie wzrosły o 4,9%. Jednocześnie urząd odnotował wzrost wartości dodanej w przemyśle wysokich technologii o 14,3% oraz wzrost wartości dodanej w produkcji wyposażenia przemysłowego o 10,2%. Takie zestawienie rzeczywiście może opisywać głęboką zmianę struktury wzrostu, w której schyłek dominacji budownictwa mieszkaniowego współistnieje z ekspansją części przemysłu zaawansowanego. Wysoka dynamika nowoczesnego segmentu nie oznacza jednak, że posiada on już wystarczającą wagę, aby samodzielnie kompensować spadki w sektorach tradycyjnych. Oceniając jego znaczenie, trzeba uwzględnić udział poszczególnych branż w całkowitej wartości dodanej, a nie jedynie tempo ich wzrostu. Statystyka wymaga zatem jednoczesnego badania poziomów, udziałów i dynamik. Niewielki sektor rosnący o kilkadziesiąt procent może wywierać mniejszy wpływ na gospodarkę niż bardzo duży sektor, którego produkcja spada o kilka procent.

Metodologiczne pułapki w pomiarze bezrobocia i sektora nieruchomości

Bez właściwych wag nie sposób ustalić rzeczywistego bilansu takiej transformacji. Kolejną kategorią budzącą istotne wątpliwości interpretacyjne jest bezrobocie. Według oficjalnych komunikatów NBS stopa bezrobocia mierzonego badaniem ankietowym w miastach wynosiła średnio 5,2% w 2025 roku i utrzymała się na tym poziomie w pierwszych dziewięciu miesiącach 2026 roku.

Wskaźnik ten opisuje jednak konkretną populację statystyczną, a nie pełnię trudności występujących na chińskim rynku pracy. Jego metodologia opiera się na definicjach zbliżonych do standardów Międzynarodowej Organizacji Pracy, obejmujących kryteria braku zatrudnienia, poszukiwania pracy i gotowości do jej podjęcia. W ujęciu NBS do pracujących zalicza się osoby wykonujące w okresie referencyjnym co najmniej jedną godzinę pracy zarobkowej lub dochodowej. Z kolei za bezrobotnych nie uznaje się wszystkich osób pozostających bez zatrudnienia, lecz wyłącznie te, które spełniają warunki aktywnego poszukiwania pracy i dyspozycyjności. Jest to metodologicznie uzasadnione, ale nie pozwala utożsamiać stopy bezrobocia z pełną miarą niepewności dochodowej. Osoba wykonująca kilka godzin dorywczych zajęć może być statystycznie zatrudniona, choć jej sytuacja ekonomiczna pozostaje niestabilna. Podobnie osoba rezygnująca z poszukiwania pracy wskutek braku perspektyw może wypaść poza zasób siły roboczej, nie zwiększając oficjalnej liczby bezrobotnych.

Szczególne kontrowersje wywołała zmiana sposobu publikowania danych o bezrobociu młodzieży. W czerwcu 2023 roku NBS podawał stopę bezrobocia w grupie osób w wieku 16–24 lata na poziomie 21,3%. Po przerwie w publikowaniu szeregu czasowego urząd wznowił przedstawianie danych według zmodyfikowanej metodologii, która wyłączyła studentów z analizowanych grup wiekowych. W grudniu 2023 roku nowy wskaźnik dla osób w wieku 16–24 lata niebędących studentami wyniósł 14,9%. Nie wolno traktować tych dwóch liczb jako dowodu gwałtownego spadku bezrobocia, ponieważ różnią się definicje badanej populacji. W oficjalnym uzasadnieniu NBS wyjaśniał, że wyłączenie studentów ma lepiej oddawać położenie młodych ludzi rzeczywiście uczestniczących w rynku pracy, a nie osób uczących się, które mogą jedynie poszukiwać zajęć dodatkowych. Argument ten posiada racjonalną podstawę metodologiczną, lecz sama zmiana szeregu w okresie wzmożonego zainteresowania sytuacją młodzieży ograniczyła możliwość prostego porównywania wyników w czasie. W sierpniu 2026 roku stopa bezrobocia w nowo definiowanej grupie (16–24 lata, bez studentów) wyniosła 18,9%, co pokazuje, że problem pozostał poważny również według zmienionej miary. Dla analizy naukowej niezbędne jest zatem równoległe badanie

uczestnictwa w rynku pracy, zatrudnienia absolwentów, jakości miejsc pracy i aktywności zawodowej, zamiast wyciągania wniosków z jednej serii procentowej.

W chińskim kontekście dodatkowe znaczenie ma instytucja hukou – system rejestracji gospodarstw domowych, który historycznie różnicował uprawnienia i dostęp do usług publicznych w zależności od administracyjnego statusu obywatela. Zjawisko migracji wewnętrznej sprawia, że liczba osób faktycznie pracujących i mieszkających w miastach nie pokrywa się z liczbą osób posiadających miejscową rejestrację. Sam wskaźnik bezrobocia miejskiego nie wystarcza więc do oceny sytuacji społecznej robotników migrujących, szczególnie w okresach spadku popytu na pracę w budownictwie, przemyśle i usługach niskopłatnych. W 2025 roku NBS szacował liczbę pracowników migrujących na ponad 301 mln, co ilustruje skalę potencjalnych problemów z pomiarem regionalnego zatrudnienia, mobilności i bezpieczeństwa socjalnego.

Odrębny wymiar stanowi jakość pracy: liczba przepracowanych godzin, terminowość wypłat, stabilność zatrudnienia, ubezpieczenie społeczne oraz możliwości awansu dochodowego. W okresie osłabienia koniunktury przedsiębiorstwa mogą ograniczać czas pracy, premie i wynagrodzenia bez proporcjonalnej redukcji liczby zatrudnionych. W takim przypadku oficjalna stopa bezrobocia może pozostawać względnie stabilna, choć poziom bezpieczeństwa ekonomicznego gospodarstw domowych ulega pogorszeniu. Nie jest to wada charakterystyczna wyłącznie dla Chin, ale chińska skala migracji i zróżnicowanie instytucjonalne rynku pracy nadają jej szczególnego znaczenia.

Jeszcze większą trudność stwarza pomiar sytuacji gospodarstw domowych w warunkach kryzysu nieruchomości. Dochód rozporządzalny, konsumpcja bieżąca i wartość majątku są kategoriami powiązanymi, lecz nieidentycznymi. Rodzina może utrzymywać zatrudnienie i dochody płacowe, a jednocześnie ograniczać konsumpcję wskutek spadku wartości mieszkania lub obaw o przyszłą sytuację finansową. W 2025 roku oficjalne dane wskazywały na wzrost wartości dodanej sektora nieruchomości o 0,2%, przy znacznym pogorszeniu kondycji inwestycji mieszkaniowych i części przedsiębiorstw budowlanych. Pozorna sprzeczność wynika między innymi z tego, że rachunkowy sektor nieruchomości obejmuje nie tylko budowę nowych obiektów, ale również istniejące zasoby mieszkaniowe i określone usługi związane z ich użytkowaniem. W pierwszych dziewięciu miesiącach 2026 roku powierzchnia nowych budynków mieszkalnych i komercyjnych objętych sprzedażą zmniejszyła się o 13,2%, a wartość sprzedaży o 13,9%, podczas gdy powierzchnia transakcji na rynku wtórnym wzrosła – według przywoływanych przez NBS danych resortowych – o 10,7%. Zmiana struktury obrotu może zatem współistnieć z ogólną słabością inwestycji deweloperskich. Prawidłowa diagnoza wymaga rozróżnienia sprzedaży nowych i używanych mieszkań, rozpoczętych budów, lokali ukończonych, zapasów niesprzedanych nieruchomości oraz zmian cen transakcyjnych.

Różnice w definicjach długu lokalnego

Kluczowe dla oceny chińskiego modelu rozwoju są statystyki zadłużenia władz lokalnych. Podstawowy problem w tym obszarze nie dotyczy samej dokładności arytmetycznej, lecz określenia granicy sektora publicznego. Część zobowiązań zaciągnięto bezpośrednio przez jednostki administracji, część zaś poprzez podmioty formalnie posiadające osobowość przedsiębiorstw – w tym lokalne wehikuły finansowania inwestycji (LGFV). Władze chińskie ujawniły, że zobowiązania klasyfikowane jako ukryty dług lokalny wynosiły pod koniec 2023 roku około 14,3 bln juanów.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacuje jednak znacznie szerszą kategorię zadłużenia, stosując ekonomiczne kryteria określania zobowiązań sektora instytucji rządowych i samorządowych. Według analizy MFW z 2024 roku oszacowanie zobowiązań LGFV było około czterokrotnie wyższe od oficjalnej kategorii ukrytego długu przyjętej przez chińskie Ministerstwo Finansów. Rozbieżność ta nie musi oznaczać błędu w obliczeniach; wynika ona przede wszystkim z odmiennej odpowiedzi na pytanie, które długi formalnie korporacyjne powinny być ekonomicznie traktowane jako zobowiązania sektora publicznego.

W raporcie dotyczącym Chin z lutego 2024 roku MFW oszacował tzw. rozszerzone zadłużenie publiczne – obejmujące również określone zobowiązania pozabudżetowe – na około 126,6% PKB w 2025 roku. Dla porównania węższa kategoria oficjalnego zadłużenia budżetowego wynosiła według zestawienia Funduszu około 68,4% PKB. Ponieważ obie wartości odnoszą się do różnych zakresów konsolidacji, ich zestawienie jest użyteczne tylko wtedy, gdy czytelnik rozumie granice obu definicji. Z ekonomicznego punktu widzenia istotne jest to, że formalny brak gwarancji państwowej nie wyklucza oczekiwania, iż dłużnik otrzyma wsparcie ze strony władz. Jeśli instytucja finansowa wycenia obligacje LGFV przy założeniu prawdopodobnej interwencji publicznej, zobowiązanie może posiadać ekonomiczny charakter quasi-publiczny nawet wtedy, gdy formalnie pozostaje długiem przedsiębiorstwa.

Równocześnie nie wszystkie zobowiązania spółek kontrolowanych przez państwo są automatycznie równoważne długu Skarbu Państwa. Ich prawidłowa klasyfikacja wymaga analizy funkcji gospodarczej podmiotu, samodzielności jego przychodów, zakresu kontroli administracyjnej oraz realnych mechanizmów odpowiedzialności za straty. Precyzyjny pomiar długu jest ponadto niezbędny do oceny znaczenia operacji jego restrukturyzacji. W listopadzie 2024 roku chińskie władze ogłosiły wieloletni program umożliwiający zamianę części zobowiązań pozabilansowych na formalny dług lokalny, którego łączna skala sięgała 10 bln juanów.

Wskaźniki twarde i rozbieżności metodologiczne jako narzędzia weryfikacji

Operacja tego rodzaju może obniżać koszty obsługi zadłużenia, wydłużać terminy zapadalności i zmniejszać ryzyko kryzysu płynności. Może również poprawiać przejrzystość finansów publicznych poprzez ujmowanie w oficjalnych sprawozdaniach zobowiązań, które wcześniej były rozproszone. Nie oznacza to jednak automatycznego zmniejszenia ekonomicznego ciężaru długu. Jeśli zobowiązanie wobec banku zostanie zastąpione obligacją samorządową, zmienia się jego forma prawna, struktura terminowa i potencjalny koszt finansowania, lecz niekoniecznie wartość bieżąca przyszłych świadczeń, które gospodarka musi sfinansować. W zależności od sposobu prezentacji danych wzrost zadłużenia oficjalnego po restrukturyzacji może paradoksalnie oznaczać zwiększenie przejrzystości, a nie pogorszenie faktycznej wypłacalności państwa. Z kolei spadek zadłużenia pozabilansowego może wynikać z przeklasyfikowania zobowiązań, a nie z ich spłacenia. To przykład sytuacji, w której zmiana wskaźnika nie jest tożsama ze zmianą badanego zjawiska.

Odrębne trudności sprawia statystyka bilansu płatniczego oraz wymiany handlowej. Dane celne, sprawozdania przedsiębiorstw, statystyka przepływów finansowych i rachunek transakcji bieżących konstruowane są według odmiennych zasad. Przepływ towaru przez granicę celną nie musi w tym samym momencie odpowiadać zmianie własności ekonomicznej, a wartość transakcji może wymagać korekt o koszty transportu, ubezpieczenia i pośrednictwa handlowego. W raporcie z 2026 roku MFW zwrócił uwagę na istotne rozbieżności między chińskimi statystykami handlu towarami w ujęciu celnym a bilansem płatniczym, których skala w 2024 roku przekraczała 1% PKB. Nie należy automatycznie uznawać takiej różnicy za dowód świadomego ukrywania nadwyżki handlowej, gdyż oba systemy pomiaru mają odmienne cele i definicje. Jej wielkość wymaga jednak szczegółowego wyjaśnienia i uzgodnienia, zwłaszcza w kontekście analizy globalnych nierównowag makroekonomicznych, kursu walutowego i przepływów kapitału. Dla partnerów handlowych Chin znaczenie ma nie tylko wartość eksportu z statystyki celnej, ale także ekonomiczna relacja między produkcją krajową, absorpcją wewnętrzną a rzeczywistym transferem dochodu z zagranicy.

Weryfikacja danych urzędowych często opiera się na tzw. wskaźnikach twardych, takich jak zużycie energii elektrycznej, przewozy kolejowe, przeładunki portowe, produkcja stali, wpływy z VAT, sprzedaż paliw czy intensywność nocnego oświetlenia obserwowana na zdjęciach satelitarnych. Metody te są użyteczne, ponieważ część tych informacji pochodzi z systemów technicznych lub źródeł zagranicznych, które są mniej podatne na bezpośredni wpływ lokalnej administracji. Nie stanowią one jednak pełnych substytutów rachunków narodowych.

Wzrost efektywności energetycznej może bowiem zmniejszać ilość energii potrzebnej do wytworzenia jednostki PKB, rozwój usług cyfrowych pozwala zwiększać wartość dodaną bez proporcjonalnego przyrostu przewozów towarowych, a modernizacja oświetlenia może zaburzać zależność między emisją światła a dochodem. Wpływy podatkowe zależą ponadto od zmian stawek, ulg, zwolnień i terminów rozliczeń, natomiast dane o sprzedaży detalicznej nie obejmują w jednolity sposób wszystkich usług i wydatków konsumpcyjnych.

Triangulacja danych jako jedyna metoda weryfikacji

Każdy wskaźnik pośredni posiada własny model błędu. Jego wartość poznawcza rośnie, gdy jest wykorzystywany łącznie z innymi informacjami, a słabnie, gdy staje się jedyną podstawą do rozstrzygania o rzeczywistym tempie wzrostu wielkiej i zróżnicowanej gospodarki. Z metodologicznego punktu widzenia szczególnie interesujące jest zestawienie badań opartych na świetle nocnym z modelami czynnikowymi wykorzystującymi szersze zestawy zmiennych. Obserwacja satelitarna dostarcza relatywnie niezależnego źródła informacji o aktywności przestrzennej, lecz obciążona jest problemami nasycenia pomiaru w metropoliach, różnicami między obszarami przemysłowymi a mieszkaniowymi oraz zmianami w efektywności oświetlenia. Model czynnikowy z kolei pozwala wydobyć wspólny komponent cykliczny z wielu szeregów czasowych, jednak jego wynik zależy od założenia, że wybrane szeregi prawidłowo reprezentują analizowane procesy. Nie ma powodu, aby uznać jedną klasę metod za bezwzględnie nadrzędną.

Satelity mogą wykrywać lokalne rozbieżności w aktywności, lecz gorzej mierzą wzrost usług informatycznych. Dane podatkowe dostarczają informacji o obrocie gospodarczym, ale pozostają wrażliwe na reformy fiskalne. Statystyki produkcyjne precyzyjnie opisują przemysł, lecz nie wystarczą do oszacowania dochodów z usług finansowych czy informacyjnych. Wiarygodna rekonstrukcja rzeczywistości wymaga zatem metod triangulacji, w których różne pomiary służą wzajemnej kontroli, a ich niezgodność staje się przedmiotem analizy, nie zaś przeszkodą usuwaną przez wybór najbardziej dogodnego wyniku. Kluczowe jest tutaj odróżnienie niepewności statystycznej od modelowej. Pierwsza może wynikać z wielkości próby, jakości sprawozdań, niedoskonałości rejestrów i błędów klasyfikacji. Druga pojawia się wówczas, gdy nawet poprawnie zebrane dane dopuszczają odmienne interpretacje wynikające z przyjętej konstrukcji modelu ekonomicznego. Przykładowo dwaj badacze mogą zgadzać się co do skali spadku inwestycji mieszkaniowych, lecz różnie oceniać jego wpływ na PKB z powodu odmiennych założeń dotyczących działalności usługowej, zapasów przedsiębiorstw albo efektywności inwestycji infrastrukturalnych. Podobnie mogą korzystać z tych samych danych o handlu zagranicznym, przyjmując jednocześnie różne szacunki wartości dodanej generowanej przez chiński eksport.

Uczciwe badanie powinno prezentować wrażliwość wyników na zmianę założeń oraz określać, które parametry są rzeczywiście identyfikowane przez dane. Jeżeli oszacowanie wzrostu zmienia się o kilka punktów procentowych wskutek wyboru sposobu traktowania jednej kategorii inwestycji, wynik należy przedstawić jako przedział lub scenariusz, a nie liczba posiadająca pozorną dokładność do jednej dziesiątej punktu procentowego. Zasada ta dotyczy zarówno statystyki urzędowej, jak i konkurencyjnych ośrodków analitycznych. Dodatkowym problemem jest zakres udostępnianych informacji metodologicznych. W dokumentacji MFW z 2026 roku wskazano między innymi na brak publicznego udostępniania pełnych wag wykorzystywanych w konstrukcji chińskich wskaźników cen konsumpcyjnych i producentów oraz na luki w danych fiskalnych dotyczących wydatków publicznych i podmiotów pozabudżetowych.

Brak niektórych szczegółów nie musi oznaczać, że podstawowy wskaźnik jest błędny. Ogranicza jednak możliwość jego niezależnego odtworzenia, przeprowadzenia analizy wrażliwości i porównania z alternatywnymi metodami. Współczesna statystyka publiczna powinna być oceniana nie tylko przez pryzmat terminowości publikacji i liczby udostępnianych tablic, lecz także możliwości kontroli definicji, wag, rewizji i źródeł danych. Stosowane przez państwa zasady ochrony prywatności i tajemnicy przedsiębiorstw stanowią uzasadnione ograniczenie ujawniania danych jednostkowych. Nie wykluczają one jednak publikowania szczegółowych metadanych, procedur agregacji, anonimizowanych zbiorów badawczych oraz dokumentacji umożliwiającej replikację wyników. Taka przejrzystość zwiększa wartość danych również dla samego państwa, ponieważ ułatwia zewnętrznym badaczom wykrywanie błędów metodologicznych i proponowanie ulepszeń systemu statystycznego.

Wpływ błędów statystycznych na decyzje rynkowe i strukturę wzrostu

Problem ten ma wyraźny wymiar ekonomiczny. Dane gospodarcze nie służą bowiem jedynie do sporządzania roczników statystycznych, lecz współtworzą oczekiwania i decyzje wielu uczestników rynku. Bank ocenia zdolność kredytową przedsiębiorstwa w oparciu o prognozy wzrostu sprzedaży i cen aktywów; samorząd planuje dochody fiskalne, zakładając określone tempo rozwoju gospodarczego. Inwestor zagraniczny decyduje o lokalizacji produkcji, kierując się oczekiwanym popytem i stabilnością otoczenia, natomiast bank centralny dostosowuje instrumenty polityki pieniężnej do szacowanego poziomu aktywności i presji cenowej.

Jeśli dane systematycznie zawyżają wzrost, mogą prowadzić do nadmiernego kredytowania, błędnej oceny wypłacalności czy zbyt optymistycznych prognoz dochodów publicznych. Gdy

natomiast niedoszacowują rozwoju konkretnych sektorów, mogą skłaniać do niepotrzebnych interwencji lub zniechęcać inwestorów. Błąd pomiaru staje się zatem czynnikiem sprawczym – wpływa na zachowania podmiotów gospodarczych, których decyzje kształtują przyszły przebieg procesów ekonomicznych. W systemie silnie powiązanym z planowaniem państwowym sprzężenie to może być szczególnie intensywne, gdy wiele instytucji opiera swoje prognozy na wspólnym urzędowym obrazie koniunktury.

Warto jednak zachować sceptycyzm wobec argumentu, że sama skala interwencji gospodarczych Pekinu dowodzi nieprawdziwości oficjalnego wzrostu PKB. Rhodium Group zwraca uwagę, że działania takie jak obniżanie kosztów finansowania, refinansowanie długów lokalnych czy zwiększanie wsparcia dla konsumpcji mogą sugerować znacznie poważniejsze problemy, niż wynikałoby to ze stabilnej dynamiki realnego produktu. Jest to argument istotny, gdyż zachowanie władz niesie informację o ich wewnętrznej ocenie ryzyka, jednak nie stanowi on dowodu rozstrzygającego.

Rząd może bowiem uruchamiać silne instrumenty stabilizacyjne mimo dodatniego wzrostu PKB, jeśli określone sektory przechodzą głęboki kryzys, a ryzyko finansowe koncentruje się w przedsiębiorstwach o znaczeniu systemowym. Może też dążyć do osiągnięcia dynamiki ambitniejszej, niż ta, którą gospodarka uzyskałaby bez interwencji. Z tej perspektywy należy rozdzielić dwie hipotezy: pierwsza zakłada, że oficjalny wzrost jest zawyżony; druga wskazuje, że nawet przy poprawnym pomiarze realnego PKB sytuacja finansowa gospodarstw domowych, firm i samorządów może być znacznie trudniejsza, niż sugeruje pojedynczy wskaźnik. Hipotezy te nie wykluczają się, lecz wymagają odmiennych testów empirycznych.

Interpretując bieżące dane chińskie, należy ponadto uwzględnić istnienie ekonomii rozwoju nierównomiernego. Gospodarka może równocześnie doświadczać ekspansji przemysłu technologicznego i wzrostu eksportu przy jednoczesnej słabości popytu krajowego i wieloletnim spadku aktywności budowlanej. Takie współistnienie nie jest logiczną sprzecznością, lecz cechą transformacji strukturalnej. Przykładowo, w pierwszych trzech kwartałach 2026 roku NBS wykazał wzrost wartości eksportu towarowego o 16,4%, przy znacznie słabszej sprzedaży detalicznej oraz silnym spadku inwestycji mieszkaniowych.

Dane te wskazują na przesuwanie ciężaru aktywności gospodarczej w stronę produkcji i rynków zewnętrznych. Pozwala to sformułować hipotezę, że część wzrostu przemysłowego nie idzie w parze z proporcjonalnym wzrostem krajowej zdolności konsumpcyjnej. Nie oznacza to jednak, że cała nowa produkcja stanowi zbędną nadwyżkę mocy ani że każdy chiński produkt eksportowy jest sprzedawany poniżej kosztów.

Wiarygodność danych jako fundament oceny wydajności gospodarczej

Rozstrzygnięcie tych kwestii wymaga dostępu do danych o wykorzystaniu zdolności produkcyjnych, rentowności przedsiębiorstw, wysokości subsydiów, kosztach finansowania oraz cenach transakcyjnych. Należy zatem badać źródła konkurencyjności i trwałość popytu, zamiast sprowadzać analizę do pojedynczego wskaźnika eksportu. Z perspektywy prawa gospodarczego i zarządzania publicznego kluczowe staje się stworzenie warunków do rozliczalności metodologicznej statystyki. Rozliczalność ta nie oznacza możliwości narzucania urzędowi pożądanego wyniku, lecz obowiązek dokumentowania procedur, ujawniania rewizji, uzasadniania zmian definicji oraz wyjaśniania rozbieżności między źródłami. Powinna ona także chronić osoby i instytucje przekazujące dane przed presją administracyjną. Chiński NBS w komunikatach pokontrolnych sam wskazywał na przypadki, w których lokalne organy administracyjne ingerowały w raporty przedsiębiorstw lub przygotowywały dane za podmioty zobowiązane do samodzielnej sprawozdawczości. Z punktu widzenia instytucjonalnego jest to szczególnie doniosłe, gdyż dowodzi istnienia mechanizmu zdolnego zaburzyć podstawową relację między obserwacją gospodarczą a rejestrem statystycznym.

Przeciwdziałanie takim praktykom nie wymaga jedynie sankcji wobec osób odpowiedzialnych za fałszerstwa. Konieczna jest zmiana bodźców, tak aby ujawnienie niekorzystnego wyniku stało się działaniem zawodowo bezpiecznym i zgodnym z interesem instytucji. W przeciwnym razie nawet częste kontrole mogą prowadzić jedynie do doskonalenia formalnego sposobu przedstawiania danych, a nie do zwiększenia ich rzeczywistej wiarygodności. W wymiarze aksjologicznym jakość statystyki publicznej należy powiązać z zasadą racjonalności władzy i społecznym prawem do wiedzy o sprawach wspólnych. Dane ekonomiczne nie są wyłącznie techniczną własnością administracji, ponieważ dotyczą zasobów, kosztów, szans i ryzyk ponoszonych przez obywateli. Informacja o zadłużeniu samorządów, stanie zatrudnienia młodzieży czy sytuacji sektora mieszkaniowego ma bezpośredni wpływ na decyzje życiowe gospodarstw domowych, przedsiębiorców i pracowników. Przejrzystość tych danych warunkuje zatem możliwość racjonalnego planowania i rozliczania instytucji z powierzonych im zadań. Nie wynika stąd postulat ujawniania wszystkich danych jednostkowych bez względu na prywatność, tajemnicę przedsiębiorstwa czy bezpieczeństwo państwa, lecz wymóg proporcjonalności ograniczeń oraz możliwie szerokiego udostępniania informacji zagregowanych i metodologicznych.

Spór o wiarygodność statystyk ma więc charakter nie tylko epistemologiczny, ale i normatywny. Dotyczy relacji między wiedzą a odpowiedzialnością, między władzą a możliwością jej oceny oraz

między interesem publicznym a prawem jednostki do podejmowania decyzji w oparciu o rzetelną informację.

Prowadzona w ten sposób analiza nie pozwala uznać za naukowo uprawnioną ani tezy o pełnej wiarygodności wszystkich chińskich statystyk, ani przekonania, że są one powszechnie fikcyjne. Materiał empiryczny wskazuje na udokumentowane przypadki lokalnych fałszerstw, poważne rozbieżności między niektórymi oszacowaniami alternatywnymi a danymi urzędowymi oraz istotne luki informacyjne w sektorze finansów publicznych. Jednocześnie badania MFW i ekonomistów amerykańskiej Rezerwy Federalnej dostarczają argumentów, że współczesna oficjalna dynamika PKB może pozostawać zasadniczo spójna z szerokim zestawem wskaźników gospodarczych.

Różnica między tymi ustaleniami nie powinna być niwelowana przez prosty wybór wygodniejszego źródła. Wymaga ona rekonstrukcji założeń, testowania odporności wyników i uwzględnienia zmian strukturalnych zachodzących w chińskiej gospodarce. Największe znaczenie ma zatem nie ustalenie jednej, niepodważalnej liczby zastępującej oficjalny wzrost PKB, lecz możliwie precyzyjne określenie przedziału niepewności, źródeł rozbieżności i obszarów, w których błędny pomiar może prowadzić do kosztownych decyzji gospodarczych. Szczególnego znaczenia nabiera na tym tle pytanie o relację między rzeczywistą produktywnością a deklarowaną dynamiką nowoczesnych sektorów. Rozbudowa potencjału technologicznego może podnosić poziom wartości dodanej i zmieniać strukturę gospodarki, ale jej ocena wymaga wskaźników innych niż liczba patentów, wartość nakładów badawczych czy liczba nowo wybudowanych fabryk. Konieczne jest ustalenie, czy inwestycje zwiększają produktywność pracy i kapitału, czy przynoszą trwałe przewagi konkurencyjne oraz czy wzrost zaawansowanego przemysłu poprawia sytuację dochodową gospodarstw domowych.

Właśnie z tego powodu analiza chińskich statystyk stanowi niezbędne przygotowanie do zbadania doktryny tak zwanych nowych jakościowo sił wytwórczych, rozwijanej pod przywództwem Xi Jinpinga. Jej ocena musi wykraczać poza pytanie o skalę państwowego wsparcia technologii i objąć również ekonomiczną wydajność inwestycji, rolę przedsiębiorczości prywatnej, organizację badań naukowych oraz możliwość realokacji kapitału z sektorów schyłkowych do przedsięwzięć posiadających trwały potencjał rozwojowy.

> Ostatecznie walka o rzetelne statystyki okazuje się być czymś więcej niż sporem o punkty procentowe wzrostu PKB. To fundamentalny konflikt między prawem obywateli i inwestorów do obiektywnej wiedzy a pokusą władzy, by zarządzać rzeczywistością poprzez kreowanie jej liczbowego obrazu. Czy w świecie, gdzie dane stają się narzędziem

> politycznej legitymizacji, jesteśmy w stanie odróżnić realny postęp gospodarczy od perfekcyjnie wykalibrowanej symulacji?

Inspiracje

[1] 

"Broken China" Logan Wright

John Wiley & Sons | ISBN: 9781509570683

Logan Wright jest amerykańskim ekonomistą i politologiem specjalizującym się w chińskiej gospodarce, rynkach finansowych i polityce pieniężnej. Jest partnerem w Rhodium Group, gdzie kieruje działem badań rynków chińskich, a także starszym współpracownikiem (niebędącym rezydentem) w Katedrze Powierniczej ds. Biznesu i Ekonomii Chińskiej w Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS). Wcześniej, przez dwie dekady, mieszkał w Pekinie i Hongkongu, gdzie kierował badaniami nad Chinami w Medley Global Advisors i pracował jako analityk w Stone & McCarthy Research Associates. Uzyskał doktorat na Uniwersytecie George'a Washingtona oraz dyplomy na Uniwersytecie Georgetown. Wright jest powszechnie uznawany za autora książki „Broken China" (Złamane Chiny) oraz wpływowych monografii politycznych w Chinach.

Logan Wright *is an American economist and political scientist specializing in the Chinese economy, financial markets, and monetary policy. He serves as a Partner at Rhodium Group, where he directs the firm's China Markets Research practice, and as a non-resident Senior Associate with the Trustee Chair in Chinese Business and Economics at the Center for Strategic and International Studies (CSIS). Previously based in Beijing and Hong Kong for two decades, he headed China research for Medley Global Advisors and worked as an analyst for Stone & McCarthy Research Associates. He holds a Ph.D. from George Washington University and degrees from Georgetown University. Wright is widely recognized for his research analyzing China's banking architecture, credit expansion, and economic policy constraints, authoring Broken China alongside influential policy monographs.*

Rhodium Group / Center for Strategic and International Studies (CSIS)

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:

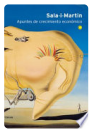

[1] "Apuntes de crecimiento económico"

Xavier Sala-I-Martin

Antoni Bosch editor | ISBN: 9788485855926



[2] "Converses amb Xavier Sala i Martín"

Xavier Sala-I-Martin

ISBN: 9788493522841



[3] "De la sabana a Marte. La economía de la inteligencia natural"

Xavier Sala-I-Martin

CONECTA | ISBN: 9788417992255

[4] "Show Me the Money"

Cody Woods

2015

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "International Prices , Costs , and Markup Differences"

G. Gopinath, P. Gourinchas, Chang-Tai Hsieh

2010

Źródło

[2] "Growing Like China"

Zheng Michael Song, Kjetil Storesletten, Fabrizio Zilibotti

2011 | American Economic Review | DOI: 10.1257/aer.101.1.196

Źródło

[3] "Grasp the Large, Let Go of the Small: The Transformation of the State Sector in China"

Chang-Tai Hsieh, Zheng Michael Song

2016 | Brookings Papers on Economic Activity | DOI: 10.1353/eca.2016.0005

Źródło

[4] "The Long Shadow of China's Fiscal Expansion"

Chong-En Bai, Chang-Tai Hsieh, Zheng Michael Song

2016 | Brookings Papers on Economic Activity | DOI: 10.1353/eca.2016.0027

Źródło

[5] "Risks in China's Financial System"

Zheng Michael Song, Wei A. Xiong

2018 | Annual Review of Financial Economics | DOI: 10.1146/annurev-financial-110716-032402

Źródło

[6] "China's GDP Growth May be Understated"

Hunter L. Clark, Maxim L. Pinkovskiy, Xavier Sala-i-Martín

2017 | National Bureau of Economic Research | DOI: 10.3386/w23323

Źródło

[7] "Did the U.S. Bilateral Goods Deficit With China Increase or Decrease During the U.S.-China Trade Conflict?"

Hunter L. Clark, Anna S. Y. Wong

2021 | FEDS Notes | DOI: 10.17016/2380-7172.2927

Źródło

[8] "How Stable Is China's Growth? Shedding Light on Sparse Data"

Hunter L. Clark, Jeffrey B. Dawson, Maxim L. Pinkovskiy

2020 | SSRN Electronic Journal | DOI: 10.2139/ssrn.3787036

Źródło

[9] "Is Chinese Growth Overstated"

Maximo Camacho, Hunter L. Clark, Xavier Sala-i-Martín

2017 | Liberty Street Economics

Źródło

[10] "Growth discontinuities at borders"

Maxim L. Pinkovskiy

2016 | Journal of Economic Growth | DOI: 10.1007/s10887-016-9139-2

Źródło

[11] "African Poverty is Falling...Much Faster than You Think!"

Xavier Sala-i-Martín, Maxim L. Pinkovskiy

2010 | National Bureau of Economic Research | DOI: 10.3386/w15775

Źródło

[12] "Newer Need Not be Better: Evaluating the Penn World Tables and the World Development Indicators Using Nighttime Lights"

Maxim L. Pinkovskiy, Xavier Sala-i-Martín

2016 | National Bureau of Economic Research | DOI: 10.3386/w22216

Źródło

[13] "Determinants of Long-Term Growth: A Bayesian Averaging of Classical Estimates (BACE) Approach"

Xavier Sala-i-Martín, Gernot Doppelhofer, Ronald I Miller

2004 | American Economic Review | DOI: 10.1257/0002828042002570

Źródło

[14] "Regional cohesion: evidence and theories of regional growth and convergence"

Xavier Sala-i-Martín

1996 | European Economic Review | DOI: 10.1016/0014-2921(95)00029-1

Źródło

[15] "Public Finance in Models of Economic Growth"

Robert J. Barro, Xavier Sala-i-Martín

1992 | The Review of Economic Studies | DOI: 10.2307/2297991

Źródło

[16] "Technological Diffusion, Convergence, and Growth"

Robert J. Barro, Xavier Sala-i-Martín

1995 | Journal of Economic Growth | DOI: 10.3386/w5151

Źródło

[17] "U.S. Housing as a Global Safe Asset: Evidence from China Shocks"

William Barcelona, Nathan Converse, Anna S. Y. Wong

2021 | International Finance Discussion Paper | DOI: 10.17016/ifdp.2021.1332

Źródło

[18] "What Happens in China Does Not Stay in China"

Danilo Cascaldi-Garcia, William Barcelona, Jasper Hoek, Eva Van Leemput

2022 | International Finance Discussion Paper | DOI: 10.17016/ifdp.2022.1360

Źródło

[19] "Is China Really Growing at 5 Percent?"

William Barcelona, Danilo Cascaldi-Garcia, Jasper Hoek, Eva Van Leemput

2025 | FEDS Notes | DOI: 10.17016/2380-7172.3784

Źródło

[20] "Understanding Growth-at-Risk: A Markov Switching Approach"

Dario Caldara, Danilo Cascaldi-Garcia, Pablo A. Cuba-Borda, Francesca Loria

2021 | SSRN Electronic Journal | DOI: 10.2139/ssrn.3992793

Źródło

[21] "News Shocks and the Slope of the Term Structure of Interest Rates: Comment"

Danilo Cascaldi-Garcia

2017 | American Economic Review | DOI: 10.1257/aer.20160547

Źródło

[22] "Back to the present: Learning about the euro area through a now-casting model"

Danilo Cascaldi-Garcia, Thiago R.T. Ferreira, Domenico Giannone, Michèle Modugno

2023 | International Journal of Forecasting | DOI: 10.1016/j.ijforecast.2023.04.005

Źródło

[23] "Lessons from Nowcasting GDP across the World"

Danilo Cascaldi-Garcia, Matteo Luciani, Michèle Modugno

2023 | International Finance Discussion Paper | DOI: 10.17016/ifdp.2023.1385

Źródło

[24] "Are higher U.S. interest rates always bad news for emerging markets?"

Jasper Hoek, Steven B. Kamin, Emre Yoldaş

2022 | Journal of International Economics | DOI: 10.1016/j.jinteco.2022.103585

Źródło

[25] "Global Spillovers of a China Hard Landing"

Ricardo Correa, Daniel A. Dias, Nils M. Gornemann, Jasper Hoek, Anil Jain

2019 | International Finance Discussion Paper | DOI: 10.17016/ifdp.2019.1260

Źródło

[26] "When is Bad News Good News? U.S. Monetary Policy, Macroeconomic News, and Financial Conditions in Emerging Markets"

Jasper Hoek, Emre Yoldaş, Steven B. Kamin

2020 | International Finance Discussion Paper | DOI: 10.17016/ifdp.2020.1269

Źródło

[27] "Measuring carry trade activity"

Stephanie E. Curcuru, Clara Vega, Jasper Hoek

2011 | IFC Bulletins chapters

Źródło

[28] "Can Self-Help Groups Really Be “Self-Help”?"

Brian Greaney, Joseph P. Kaboski, Eva Van Leemput

2016 | The Review of Economic Studies | DOI: 10.1093/restud/rdw004

Źródło

[29] "Emerging Markets and the New Geography of Trade: The Effects of Rising Trade Barriers"

Ricardo Reyes-Heroles, Sharon Traiberman, Eva Van Leemput

2020 | IMF Economic Review | DOI: 10.1057/s41308-020-00117-1

Źródło

[30] "The Effect of the GST on Indian Growth"

Eva Van Leemput, Ellen A. Wiencek

2017 | IFDP Notes | DOI: 10.17016/2573-2129.29

Źródło

[31] "Effects of Supply Chain Bottlenecks on Prices using Textual Analysis"

Henry L. Young, Anderson Monken, Flora Haberkorn, Eva Van Leemput

2021 | FEDS Notes | DOI: 10.17016/2380-7172.3037

Źródło

[32] "Xi Jinping The Governance Of China"

Xi Jinping

2014

Źródło

[33] "Congratulatory Message from PRC Chairman Xi Jinping on the Occasion of the 60th Anniversary of Russia-China Friendship Association"

Xi Jinping

2018 | Far Eastern Affairs | DOI: 10.21557/fea.50944268

Źródło

[34] "Analysis and Reflection on the overseas expansion of Chinese local hotels"

Jinping Xu

2017 | Proceedings of the 2017 International Conference on Innovations in Economic Management and Social Science (IEMSS 2017) | DOI: 10.2991/iemss-17.2017.65

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: d3186f79-82cc-4591-a5d6-dddbb6b10aa2